Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

Artykuły

Studia Iuridica Lublinensia vol. XXV, 3, 2016
DOI: 10.17951/sil.2016.25.3.691

Maciej Mikuła
Uniwersytet Jagielloński
maciej.mikula@uj.edu.pl

Orzecznictwo Sądu Okręgowego w Krakowie w sprawach o bluźnierstwo (1 września 1932 r. – 1 września 1939 r.)

Decisions of the District Court in Kraków in Blasphemy Cases (September 1, 1932 to September 1, 1939)

STRESZCZENIE

Zgodnie z repertoriami spraw karnych Sądu Okręgowego w Krakowie w okresie od wejścia w życie kodeksu karnego w dniu 1 września 1932 r. do wybuchu II wojny światowej odnotowano 46 spraw karnych prowadzonych na podstawie art. 172, tj. przestępstwa bluźnierstwa. 72,5% oskarżonych było skazanych przez sąd I instancji, przy czym w większości przypadków była to kara pozbawienia wolności od 6 do 12 miesięcy, tylko w około 1/3 przypadków z warunkowym zawieszeniem wykonania. Zachowało się 16 akt tych spraw. Wynika z nich, że oskarżonymi byli przede wszystkim ludzie słabo wykształceni, rolnicy lub robotnicy, bez majątku, a popełnienie przestępstwa następowało zazwyczaj w okolicznościach kłótni, nierzadko pod wpływem alkoholu. Pragmatyka orzecznicza Sądu Okręgowego w Krakowie w tych sprawach wskazuje, że sędziowie w bardzo ograniczonym zakresie precyzyjnie weryfikowali ziszczenie się przesłanek przestępstwa z art. 172, nie badali również w wystarczającym stopniu występowania zamiaru popełnienia przestępstwa przez oskarżonego. Podnoszone to było w kilku sprawach przez nielicznie powoływanych obrońców, jednakże bez pozytywnych dla oskarżonych skutków procesowych. Odnotować należy silny sprzeciw społeczny wobec przypadków bluźnierstwa i brak tolerancji dla takich zachowań.

Słowa kluczowe: prawo karne; bluźnierstwo; kodeks Makarewicza; apelacja; kasacja; amnestia; więzienie; grzywna

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

PROCES ANDRZEJA L.[1]

Wymierzona osk. Andrzejowi L. kara nie odpowiada jego przewinieniu. Przyjmując, nawet zgodnie z uzasadnieniem wyroku, że oskarżony jest słabo umysłowo rozwiniętym i że w czasie zajścia był podniecony kłótnią, należało jednak ustalić zgodnie z zeznaniami świadków, jako okoliczności obciążające to, że oskarżony swoje bluźnierstwa wykrzykiwał wobec dzieci śpieszących do szkoły, szerząc demoralizację wśród tych, których moralne i religijne wychowanie powinno być największą troską dorosłego społeczeństwa […][2].

Tymi słowy, nacechowanymi emocjonalnie, uzasadniał wywód apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 27 kwietnia 1936 r. wiceprokurator obrębu IX dr Mieczysław Szewczyk[3]. Co skłoniło prokuratora do tak energicznej reakcji na orzeczenie sądu? Czy była to sytuacja jednostkowa, czy wyraz pewnej pragmatyki postępowania? Wreszcie, co konkretnie uczynił Andrzej L., skoro jego postępowanie, mimo wyroku skazującego w I instancji, skłoniło prokuratora do wniesienia apelacji?

Zawierająca kilkadziesiąt kart akt teczka postępowania karnego w sprawie Andrzeja L. rozpoczyna się zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa wystosowanym do Prokuratora Okręgowego w Krakowie przez komendanta Policji Państwowej w Myślenicach, Michała Kanika. Jak czytamy w zawiadomieniu, podejrzanym był

---

[1] Dotychczas analiza praktyki prawnej dotyczącej przestępstwa bluźnierstwa w okresie międzywojennym w oparciu o akta Sądu Okręgowego w Krakowie nie była podejmowana w literaturze naukowej. Zasób Archiwum Akt Nowych wykorzystał Michał T. Staszewski w swej monografii *Wolność sumienia przed trybunałem II Rzeczypospolitej. Konstytucyjna zasada wolności sumienia w świetle procesów karnych na tle religijnym* (Warszawa 1970). Do innych opracowań poświęconych problematyce przestępstw przeciwko uczuciom religijnym w okresie międzywojennym zaliczyć należy także między innymi: H. Świątkowski, *Wyznaniowe prawo państwowe. Problematyka prawna wolności sumienia w PRL*, Warszawa 1962, s. 35 i n.; S. Borzdyński, *Obowiązywanie rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 roku w polskim prawie karnym okresu międzywojennego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1980, t. 35, nr 1, s. 35–44; Z. Migros, *Przestępstwa przeciwko uczuciom religijnym w polskim kodeksie karnym z 1932 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1982, t. 37; K. Warchałowski, *Prawnokarna ochrona wolności religijnej w Polsce w latach 1932–1997*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2002, t. 4; M. Makarska, *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w kodeksie karnym z 1997 r.*, Lublin 2005, s. 51–54; A. Pasek, *Ochrona uczuć religijnych w polskim kodeksie karnym z 1932 roku*, [w:] *Prawo wyznaniowe. Przeszłość i teraźniejszość*, red. J. Koredczuk, Wrocław 2008; T. Fedorszczak, *Przestępstwa przeciwko religii na ziemiach polskich w latach 1918–1998*, [w:] *Prawo wyznaniowe*...; M. Mikuła, *Pytanie o granice dozwolonego dyskursu antyreligijnego w II Rzeczypospolitej. Uwagi do orzeczenia Sądu Najwyższego z 5 lipca 1938 r. i jego aktualność dzisiaj*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2013, t. 10; *idem*, *The 1932 Criminal Code – Based Decisions of the Supreme Court in Cases Arising from the Affronts to Religious Feelings. The Present-day Topicality of the Decisions in Questions* (w druku).

[2] W niniejszym artykule zachowano oryginalną pisownię cytowanych źródeł, zmodyfikowano jedynie interpunkcję.

[3] Sygn. akt sprawy III K/154/1936; Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/422/16823.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

Andrzej L. urodz. 10 X 1880 r. w Myślenicach, tam przynależny i zamieszkały przy ul. 3 Maja, rzym. kat. żonaty 5-cioro dorosłych dzieci, czyta, pisze, bez majątku, syn Antoniego i Anny z d. P., inwalida fabryczny pobierający zasiłek 25 zł miesięcznie, karany 6-miesięcznym więzieniem za bluźnierstwo przeciw Bogu.

Zgodnie z relacją świadka, 60-letniej Stefanii K., w dniu 15 listopada około godz. 13 Andrzej L. na drodze publicznej bluźnił Bogu. Świadek zeznał, że było to w zwyczaju podejrzanego, „co niejednokrotnie słyszały dzieci idące do szkoły". Analogiczne zeznanie złożył drugi świadek, służąca Stefanii K. Z kolei Andrzej L. złożył wyjaśnienia, w których podkreślił, że świadek Stefania K. wyrządza mu szkody koło domu i z tego powodu „przez rodzinę K. cierpi, jak Jezus, i w niego powinni wierzyć".

Postępowanie w sprawie Andrzeja L., jako nieskomplikowane, prowadzone było w trybie uproszczonym i przebiegało stosunkowo szybko. Akt oskarżenia wpłynął do Sądu Okręgowego w Krakowie 3 lutego 1936 r., a rozprawa główna, na której zapadł wyrok, odbyła się w dniu 27 kwietnia 1936 r. Andrzej L. nie przyznał się do winy. Podtrzymał swe zeznania złożone na etapie postępowania przygotowawczego, sumarycznie streszczone w akcie oskarżenia (usunięte zostały fragmenty wulgarne): „[…] jednocześnie potwierdził, że podczas kłótni ze Stefanją K. wyraził się do niej, iż takiego Boga, w jakiego ona wierzy, niech […] i że on, prześladowany przez jej rodzinę, cierpi jak Jezus, wobec czego powinni w niego wierzyć".

Wobec oskarżonego zapadł wyrok skazujący 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności. Sąd orzekający w osobie J. Partyki tak uzasadniał swe rozstrzygnięcie:

[…] ustalił Sąd następujący stan faktyczny. Dnia 15 XI 1935 r. w Myślenicach oskarżony, stojąc obok jego domu znajdującego się przy drodze publicznej, podczas kłótni ze swoją sąsiadką, Stefanją K., między innemi urzył [!] słów skierowanych do niej: „wy macie Boga, wy wierzycie w Boga, niech […] waszego Boga, ja jestem Jezusem Chrystusem i do mnie wszyscy macie się modlić". Gdy w czynie oskarżonego mieszczą się wszelkie znamiona występku z art. 172 k.k., Sąd uznał go winnym tegoż występku, zwracając uwagę na to, że całe zajście miało charakter kłótni sąsiedzkiej, a oskarżony wypowiedział bluźniercze słowa w wzburzeniu psychicznym, zdaniem Sądu orzekającego, który bezpośrednio zetknął się z oskarżonym, oskarżony nie jest człowiekiem zupełnie normalnym, o bardzo niskim stopniu rozwoju umysłowym, chciał dokuczyć swej sąsiadce, nie zdając sobie zupełnie znaczenia w popełnieniu czynu, że oskarżony był jedynie dotychczas karany, mimo swego podeszłego wieku, za czyn taki sam, co również w związku z poprzedniemi spostrzeżeniami może wskazywać na pewne zboczenie umysłowe oskarżonego w tym kierunku. Także nie bez pewnego znaczenia jest fakt, że chociaż zajście miało miejsce przy drodze publicznej, jedynemi świadkami zajścia byli sąsiedzi oskarżonego: Stefanja K., żyjąca z nim stale w niezgodzie, oraz jej służąca, której Sąd nie mógł przesłuchać bezpośrednio.

Prokurator złożył zapowiedź apelacji. Jak już wspomniano na wstępie, zasądzony wymiar kary uznał za niewystarczający. Ponadto argumentował, że

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

[…] oskarżony, jak to z jego karty karnej wynika, był przed 2 laty za taki sam czyn karany i to 7-mio miesięcznem więzieniem. Wymierzenie oskarżonemu w tych okolicznościach obciążających najniższego przez ustawę dopuszczonego wymiaru kary jest niesłuszne i niecelowe, zwłaszcza wobec wyrażonej przez Sąd Najwyższy zasady (orzeczenie Nr 2.K.476/35 poz. 519/35. Zb.orz.), że nawet przy równoważeniu się okoliczności łagodzących i obciążających należy wymierzać „średni wymiary kary".

Ostatecznie prokurator wniósł o zaostrzenie kary i odmowę jej warunkowego zawieszenia. Postępowanie przed sądem apelacyjnym zakończyło się wyrokiem z dnia 30 czerwca 1936 r., a zatem trwało bardzo krótko (apelacja z dnia 28 maja 1936 r.). Sąd przychylił się w pełni do żądania prokuratora i podwyższył karę do 8 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności (recydywa wykluczała warunkowe zawieszenie kary). Kara została przekazana do wykonania w dniu 28 lipca 1936 r.

SPRAWY Z ART. 172 K.K. W SĄDZIE OKRĘGOWYM W KRAKOWIE

W zespole archiwaliów Sądu Okręgowego w Krakowie, przechowywanych w Archiwum Narodowym w Krakowie, zachowało się 16 akt postępowań karnych z okresu od 1 września 1932 r. (wejście w życie nowego kodeksu karnego, Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571) do 1 września 1939 r., prowadzonych na gruncie art. 172 k.k., tj. bluźnierstwa. Wobec zanotowanych w repertorium 46 spraw z tego artykułu, stanowi to około 35% stanu zachowania. Ponadto w okresie tym prowadzonych było 45 spraw karnych na gruncie art. 173 k.k., w tym 7 spraw jednocześnie prowadzono na podstawie art. 172. Wspomniane artykuły były zamieszczone w rozdziale XXVI *Przestępstwa przeciwko uczuciom religijnym*:

Art. 172. Kto publicznie Bogu bluźni, podlega karze więzienia do lat 5.

Art. 173. Kto publicznie lży lub wyszydza uznane prawnie wyznanie lub związek religijny, jego dogmaty, wierzenia lub obrzędy, albo znieważa przedmiot jego czci religijnej lub miejsce przeznaczone do wykonywania jego obrzędów religijnych, podlega karze więzienia do lat 3.

Ów rozdział zawierał także art. 174 w brzmieniu: „Kto złośliwie przeszkadza publicznemu zbiorowemu wykonywaniu aktu religijnego uznanego prawnie wyznania lub związku religijnego, podlega karze aresztu do lat 2". Jednakże, zgodnie z art. 15 § 1 kodeksu postępowania karnego z 1928 r. (Dz.U. z 1928 r., nr 33, poz. 313), „Sąd grodzki rozpoznaje sprawy o przestępstwa, za które ustawa przepisuje karę pozbawienia wolności do 2 lat lub grzywnę, albo obie te kary łącznie, niezależnie od kar dodatkowych", a zatem sprawy z art. 174 były rozpatrywane przez sąd grodzki. Jak się okazuje, co wynika z sondażowej kwerendy sądu grodzkiego w Krakowie za rok 1938, występki z art. 174 były popełniane zapewne z podobną częstotliwością, co przestępstwa bluźnierstwa lub zniewagi wyznania. Na łączną liczbę 1671 spraw, które wpłynęły w tym roku do Sądu Grodzkiego w Krakowie,

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

odnotowano wyłącznie jedną wniesioną w oparciu o art. 174 k.k.[4] Tymczasem w tym samym roku z całego okręgu krakowskiego wpłynęło 1936 spraw do Sądu Okręgowego w Krakowie, w których były 4 sprawy z art. 172 oraz 3 sprawy z art. 173[5]. Należy przy tym wziąć pod uwagę, iż okręg krakowski obejmował kilkanaście sądów grodzkich. Najważniejsze dane liczbowe dotyczące orzecznictwa w okręgu krakowskim z zakresu art. 172 k.k. prezentuje tab. 1[6].

Jak wynika z tabeli 1, 46 spraw toczyło się wobec 51 oskarżonych, 11 osób zostało uniewinnionych w I instancji (21,6%), skazanych przez Sąd Okręgowy z kolei było 37 podsądnych (72,5%). Do pełnych 100% brakuje trzech osób, wobec których postępowanie zostało umorzone wskutek zastosowania ustawy amnestyjnej, w jednym przypadku wyrok został złagodzony wskutek zastosowania ustawy amnestyjnej. 31,4% oskarżonych (tj. 16 osób) wniosło apelację. W odniesieniu do czterech osób sąd apelacyjny wyrok utrzymał, z kolei orzeczenie reformatoryjne zapadło w odniesieniu do ośmiu podsądnych, w tym w dwóch przypadkach było to zaostrzenie kary. Wobec pozostałych czterech osób albo zadziałała ustawa amnestyjna, albo brak jest danych o dalszych losach apelacji, albo została ona odrzucona z powodu braków formalnych. Tylko w dwóch przypadkach zanotowano kasację. W jednym została odrzucona z powodu nieuiszczenia kaucji kasacyjnej, w drugim z kolei wiadomo o częściowym uchyleniu wyroku apelacyjnego. W sprawie tej ostatecznie zastosowano przepisy ustawy amnestyjnej. Warto dodać, że kary zasądzane przez Sąd Okręgowy w Krakowie oscylowały zazwyczaj między 6 a 12 miesiącami pozbawienia wolności (34 osoby, 92% skazań). Na karę poniżej 6 miesięcy skazano dwie osoby[7], a na karę 2 lat pozbawienia wolności – jedną osobę. Dodatkowo grzywnę orzeczono wobec trzech oskarżonych. Znamienne, że sąd nie szafował warunkowym zawieszeniem wykonania kary – zastosowano je w 12 przypadkach (32% skazań). Niejednokrotnie oskarżeni byli tymczasowo aresztowani i okres aresztowania zaliczano na poczet orzeczonej kary[8].

[4] Rep. K IV 3kg SGKKr 228; sygn. akt IV KKg/757/1939.

[5] 1938 wpływ 1083 spraw rep. K IV 29/442/12399; 1938 wpływ 853 spraw rep. K V 29/442/12403.

[6] Dane opracowane na podstawie repertoriów sądowych, obecne sygn. archiwalne: 29/442/12378, 12381, 12391–12400, 12402–12403; 29/1922/2029.

[7] Była to kara poniżej minimalnej ustawowej 6 miesięcy w tych sprawach. Brak zachowanych akt utrudnia wyjaśnienie tego stanu.

[8] Statystki skazań prawomocnych za przestępstwa religijne na podstawie opracowania *Statystyka Kryminalna, osoby prawomocnie skazane i uniewinnione w 1924 i 1925 roku*, Warszawa 1930, podaję za: M.T. Staszewski, *op. cit.*, s. 258–260. Są to zatem statystyki dotyczące stosowania kodeksów pozaborczych. W skali całego kraju, na gruncie kodeksu rosyjskiego na podstawie art. 73, tj. bluźnierstwa wobec Osób Świętych i zbeszczeszczania kwalifikowanych przedmiotów świętych, skazanych zostało w 1924 i 1925 r. odpowiednio 32 i 52 osoby. Na podstawie kodeksu niemieckiego (§ 166) – 46 i 54 osoby, z kolei na podstawie ustawy karnej austriackiej (§ 122 lit. a i d) – 20 i 34.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

Tab. 1. Wykaz spraw rozstrzyganych przez Sąd Okręgowy w Krakowie na gruncie art. 172 w okresie od 1 września 1932 r. do 1 września 1939 r.

Lp.	Sygnatura akt sprawy i obecna sygnatura archiwalna, jeśli akta się zachowały	Data wpływu do Sądu Okręgowego	Data wyroku I instancji	Wyrok I instancji	Środki odwoławcze i ich skutek	Amnestia i dane o liczbie oskarżonych
1	II K/1333/32	02.01.1932	18.11.1932	8 m-cy więzienia	Brak	–
2	III K/84/33	06.02.1933	10.03.1933	9 m-cy więzienia	Apelacja	Amnestia: pełne darowanie kary
3	III K/492/33	15.05.1933	01.09.1933	1 rok więzienia, amnestia: 8 m-cy więzienia	Apelacja (sygn. I KA 744/34), 6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 4 lata	Amnestia: obniżenie kary orzeczonej przez I instancję
4	III K/1188/33	06.11.1933	22.02.1934	Uniewinniony	Brak	–
5	III K/127/34	30.01.1933	05.10.1934	7 m-cy więzienia	Apelacja (sygn. I KA 221/35), utrzymanie wyroku	–
6	III K/424/34	09.04.1933	05.10.1934	Kara łączna (art. 172 i 173) 6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 5 lat	Brak	–
7	III K/435/34	11.04.1934	07.07.1934	Uniewinniony	Brak	–
8	III K/1090/34	08.09.1934	12.11.1934	10 m-cy więzienia	Apelacja: kara w zawieszeniu na 5 lat	–
9	III K/1146/34	15.10.1934	10.04.1935	Uniewinniono	Brak	–
10	III K/1343/34	19.10.1934	02.05.1935	Kara łączna (art. 172 i 173) 8 m-cy więzienia w zawieszeniu na 2 lata	Apelacja	Amnestia: umorzenie postępowania
11	III K/1352/34; 29/442/14181	22.10.1934	16.01.1935	Uniewinniono	Brak	–

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

12	III K/1557/34	15.11.1934	22.02.1935	3 m-ce aresztu	Brak	–
13	III K/1586/34; 29/442/14201	17.11.1934	30.03.1935	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 3 lata	Brak	Dwóch oskarżonych
14	III K/1639/34	01.12.1934	26.01.1935	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 3 lata	Brak	–
15	III K/1785/34; 29/442/14233	27.12.1934	14.02.1935	8 m-cy więzienia	Apelacja odrzucona – po terminie	–
16	III K/58/35; 29/442/14241	14.01.1935	27.03.1935	Kara łączna (art. 172 i 127*) 3 m-cy aresztu w zawieszeniu na 3 lata	Brak	–
17	III K/317/35	28.02.1935	13.04.1935	Uniewinniony	Brak	–
18	III K/319/35; 29/442/16785	28.02.1935	28.10.1935	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 3 lata	Brak	–
19	III K/1664/35	16.11.1935	–	–	–	Amnestia: umorzenie postępowania
20	III K/1826/35; 29/442/16801	10.12.1935	–	–	–	Amnestia: umorzenie postępowania
21	III K/154/36; 29/422/16823	03.02.1936	27.04.1936	6 m-cy więzienia	Apelacja prokuratora (sygn. I KA 869/36): 8 m-cy więzienia	–
22	III K/553/36	11.05.1936	23.03.1937	Kara łączna (art. 172, 173, 170, 255 § 1**) 9 m-cy więzienia, 30 zł grzywny zamienianej w razie nieściągalności na 3 dni więzienia	Apelacja (sygn. I KA 1155/37): 8 m-cy więzienia, 20 zł grzywny, w zawieszeniu na 5 lat	3 oskarżonych

* Art. 127: „Kto w miejscu lub w czasie zajęć urzędowych albo publicznie znieważa władzę, urząd, wojsko lub marynarkę wojenną albo ich jednostki, podlega karze aresztu do lat 2 lub grzywny".

** Art. 170: „Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe informacje, mogące wywołać niepokój publiczny, podlega karze aresztu do lat 2 i grzywny". Art. 255 § 1: „Kto pomawia inną osobę, instytucję lub zrzeszenie, choćby niemające osobowości prawnej, o takie postępowanie lub właściwość, które mogą poniżyć je w opinji publicznej lub narazić na utratę zaufania publicznego potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega karze aresztu do lat 2 i grzywny".

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

22	III K/553/36	11.05.1936	23.03.1937	Kara łączna (art. 172, 173, 170) 8 m-cy więzienia, 20 zł grzywny zamienianej w razie nieściągalności na 2 dni więzienia	Apelacja (sygn. I KA 1155/37): 8 m-cy więzienia, 20 zł grzywny, w zawieszeniu na 5 lat	3 oskarżonych
22	III K/553/36	11.05.1936	23.03.1937	Kara łączna (art. 172, 173, 170) 8 m-cy więzienia, 20 zł grzywny zamienianej w razie nieściągalności na 2 dni więzienia	Apelacja (sygn. I KA 1155/37): 8 m-cy więzienia, 20 zł grzywny, w zawieszeniu na 5 lat	3 oskarżonych
23	III K/780/36	04.07.1936	10.09.1936	Uniewinniony (art. 172, 127)	Apelacja prokuratora (sygn. KA 1416/36), kara łączna 6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 5 lat	–
24	III K/851/36	11.08.1936	12.09.1936	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 3 lata	Brak	–
25	III K/921/36; 29/442/133/16904	29.08.1936	09.04.1937	8 m-cy więzienia	Apelacja (sygn. I KA 1466/37): utrzymanie wyroku; kasacja odrzucona z powodu braków formalnych	–
26	III K/1239/36	16.10.1936	19.12.1937	8 m-cy więzienia	Apelacja (sygn. I KA 2900/37): kara w zawieszeniu na 5 lat	–
27	III K/1976/36; 29/442/16959	22.12.1936	22.04.1937	6 m-cy więzienia	Brak	–
28	IV K/521/37; 29/442/17046	26.06.1937	28.02.1938	6 m-cy więzienia	Brak	Amnestia: darowanie całej kary

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

29	IV K/572/36	13.07.1937	30.09.1937	Uniewinniony	Brak	–
30	IV K/704/36	25.08.1937	08.11.1937	Uniewinniony	Brak	–
31	IV K/750/36	31.08.1937	02.05.1938	Uniewinniona	Brak	–
32	IV K/769/36	24.09.1937	08.11.1937	8 m-cy więzienia w zawieszeniu na 5 lat	Brak	–
33	IV K/829/36	13.10.1937	01.12.1937	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 3 lata	Brak	–
34	V K/88/37; 29/442/17106	27.01.1937	20.03.1937	Kara łączna (art. 172, 173) 10 m-cy więzienia	Brak	2 oskarżonych
35	V K/98/37; 29/442/17108	04.02.1937	13.03.1937	Uniewinniony	Brak	–
36	V K/211/37	10.03.1937	19.04.1937	Kara łączna (art. 172, 133 § 1***) 8 m-cy więzienia	Brak	–
37	V K/472/37; 29/422/17119	04.05.1937	19.06.1937	Uniewinniona	Brak	–
38	V K/791/37	20.08.1937	23.09.1937	6 m-cy więzienia	Brak	–
39	V K/962/37 29/442/17161	17.11.1937	22.12.1937	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 2 lata	Brak	2 oskarżonych
40	V K/1035/37	06.12.1937	21.01.1938	2 lata więzienia	Apelacja (I K 7/655/38): utrzymanie wyroku	–
41	V K/1089/37	17.12.1937	04.03.1938	6 m-cy więzienia w zawieszeniu na 3 lata	Apelacja (I K 226/37): utrzymanie wyroku	–
42	IV K/34/38	14.01.1938	29.04.1938	6 m-cy więzienia	Brak	–
43	IV K/662/38; 29/442/17226	–	–	–	–	Akta wznowienia postępowania

*** Art. 133 § 1: „Kto dopuszcza się czynnej napaści na urzędnika lub osobę do pomocy urzędnikowi przybraną, podczas lub z powodu pełnienia obowiązków służbowych, podlega karze więzienia do lat 5”.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

44	IV K/765/38; 29/442/17235	14.09.1939	19.10.1938	6 m-cy więzienia	Apelacja (sygn. I KA 2297/37): utrzymanie wyroku, kasacja uchylająca wyrok w części	Amnestia: darowanie całej kary
45	V K/ 766/38	16.11.1938	21.01.1939	1 rok więzienia w zawieszeniu na 5 lat	Brak	–
46	V K/37/39	27.01.1939	13.04.1939	8 m-cy więzienia	Apelacja: postępowanie karne bez dalszego biegu	–

Źródło: opracowanie własne.

UMCS

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

Wybór do bliższego zreferowania sprawy Andrzeja L. z Myślenic nie został podyktowany szczególnymi cechami postępowania karnego, niezwyczajnymi okolicznościami faktycznymi popełnienia przestępstwa lub cechami osobistymi sprawcy. To właśnie sprawia, że kazus Andrzeja L. jest reprezentacyjną, przeciętną sprawą z art. 172, rozpoznawaną w okręgu krakowskim w okresie od wejścia w życie tzw. Kodeksu Makarewicza (1 września 1932 r.) do wybuchu II wojny światowej. Jedyną cechą swoistą tego postępowania jest to, że apelację od wyroku złożył prokurator, uznając, że orzeczony wymiar kary był zbyt niski względem wagi popełnionego czynu, zwłaszcza w okolicznościach recydywy. Tylko w dwóch przypadkach apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie składał prokurator i w obu Sąd Apelacyjny w Krakowie zaostrzył penalizację. Oprócz omawianej sprawy drugim przypadkiem był kazus oskarżonego Henryka Z. (występki z art. 172 i 127), uniewinnionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie. Sąd Apelacyjny natomiast uznał go winnym i skazał na karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności (kary cząstkowe 6 miesięcy więzienia za występek z art. 172 oraz 1 miesiąc aresztu za występek z art. 127)[9]. Wyrok ten został przekazany do wykonania 26 stycznia 1937 r. Warto odnotować, że zgodnie z repertoriami uniewinnieniem zakończyły się postępowania przeciwko 22 oskarżonym w ramach 19 spraw, zatem wnoszenie środka odwoławczego przez prokuratora należało do rzadkości.

Jak już wspomniano, omawiana sprawa jest typowa. Ukazuje to porównanie jej z najważniejszymi cechami innych spraw z art. 172 k.k., dla których zachowały się teczki archiwalne (tab. 2). Nawiasy zostały zamieszczone w miejscach wulgarnych słów, niekiedy zamiast cytować fragment źródła, z racji jego szczególnie wulgarnego brzmienia, podano wyłącznie krótkie streszczenie.

Tab. 2. Okoliczności popełnienia przestępstwa bluźnierstwa oraz dane dotyczące sprawcy

Lp. według tabeli 1	Okoliczności sprawy	Sprawca
11	Wręczył 15-letniej dziewczynce do deklamowania na akademii z okazji 1 maja wiersz nieznanego poety, zawierający frazę, że „Boga nie ma, Bóg to gwałt”	Komunista, górnik, ukończył 4 klasy szkoły powszechnej
13	W kolejce bezrobotnych czekających na spis prowadzony przez pracownika Urzędu Pośrednictwa Pracy w Chrzanowie dwaj bezrobotni wypowiadali wulgaryzmy odnośnie Boga	Osk. 1: analfabeta, inwalida Osk. 2: ukończył 4 klasy szkoły podstawowej, robotnik

[9] Wyrok SO z dnia 10 września 1936 r., sygn. akt III K/780/36. Apelacja została wniesiona 5 października i wkrótce rozpoznana przez Sąd Apelacyjny (sygn. akt I KA 1416/36).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

15	Podczas dyskusji na tematy religijne prowadzonej przez aresztantów w spacerniaku słowa: „żadnego Boga nie ma, ja […] Pana Jezusa i bogów”	Agent handlowy, podchorąży rezerwy, oskarżony i następnie skazany przez trybunał przysięgłych za popełnienie zbrodni z art. 97 § 1 w zw. 93 § 2 k.k.*
16	Wielokrotnie wypowiadane frazy, w tym: „Ja […] kościół, Chrystusa i Matkę jego i tego, co świat stworzył, Piłsudskiego i cały Rząd, to same złodzieje”	Ślusarz kolejowy
18	Podczas kłótni z żoną wypowiedział wulgaryzmy odnośnie Boga	Rolnik, ukończył 4 klasy szkoły podstawowej
20	Wykrzyczał wulgaryzmy odnośnie Boga	Bd., akta niepełne
21	Podczas kłótni z sąsiadką: „Boga nie ma, niech […] waszego Boga, ja jestem Jezus, do mnie macie się modlić”	Inwalida fabryczny
25	Podczas kłótni sąsiedzkiej wypowiedział wulgaryzmy odnośnie Boga	Rolnik
27	W stanie nietrzeźwym próbował przewrócić krzyż oraz wykrzyczał wulgaryzmy odnośnie Boga	Małoletni, syn robotnika, ukończył 5 klas szkoły powszechnej
28	Podczas spaceru ze znajomymi, zobaczywszy przy kościele napis: „Niech żyje Chrystus Król”, powiedział: „Król […]”	Robotnik, ateista
34	Podczas wizyty księdza u umierającego ojca dwaj synowie twierdzą, że sakramenty to bałwochwalstwo, a duchowny jest złodziejem i oszustem	Rolnicy
35	Słowa obelżywe odnośnie Boga wypowiedziane w sklepie wiejskim	Rolnik
37	Wypowiedziała słowa: „Boga nie ma”	Gospodyni domowa
39	Nietrzeźwi dwaj robotnicy budujący wiadukt kolejowy śpiewali głośno piosenkę do pielgrzymów do Częstochowy – pasażerów zatrzymanego pociągu; piosenka zawierała frazy o pijaństwie Jezusa i Judasza oraz relacjach intymnych Jezusa z Marią Magdaleną	Robotnicy
43	Wypowiedział wulgaryzmy odnośnie Matki Bożej i św. Józefa	Rolnik
44	Będąc w stanie nietrzeźwym, wyrzucała rzeczy lokatorów, w tym obrazek ze Świętą Rodziną, który podeptała, a także wypowiedziała wulgaryzmy odnośnie Boga	Bezrobotna

* Art. 93 § 2: „Kto usiłuje zmienić przemocą ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnio”. Art. 97 § 1: „Kto w celu popełnienia przestępstwa, określonego w art. 93, 94 lub 95, wchodzi w porozumienie z innemi osobami, podlega karze więzienia”.

Źródło: opracowanie własne.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

Jak wynika ze zgromadzonych danych, oskarżonymi byli ludzie prości, słabo wykształceni, robotnicy lub rolnicy, zwykle bezrobotni. Czyn z art. 172 k.k. był popełniany nierzadko pod wpływem emocji, w kłótni lub pod wpływem alkoholu. Można stwierdzić, że bardzo często bluźnierstwo popełniano jako sposób rozładowania i wykrzyczenia negatywnych emocji, wypływających z konfliktów rodzinnych, sąsiedzkich, bezrobocia, przekonania o egoistycznych działaniach rządu i duchownych. Tylko w dwóch przypadkach można dostrzec innego typu motywację – intencjonalną chęć zamanifestowania przekonań ateistycznych (lp. 11 oraz 15).

Orzeczenie Sądu Okręgowego w sprawie Andrzeja L. jednak może wywoływać uzasadnione przypuszczenia, że zostały naruszone przepisy prawa materialnego oraz postępowania. W omawianej sprawie, unikając powiększania kosztów postępowania, nie zostali powołani biegli, którzy mogliby ocenić stan psychiczny oskarżonego. Sąd bez głębszego badania uznał, że „oskarżony nie jest człowiekiem zupełnie normalnym, o bardzo niskim stopniu rozwoju umysłowym" i uwzględnił tę okoliczność przy ustalaniu wymiaru kary. Tymczasem zupełnie nie odniósł się on do kwestii, czy stan zdrowia oskarżonego mógł wpływać na zaistnienie winy. Uzasadnienia tego i innych wyroków pozostawiają zresztą wiele do życzenia – sędziowie jedynie oględnie stwierdzali ziszczenie się przesłanek art. 172 k.k., nie badali w żaden sposób strony podmiotowej popełnienia przestępstwa, poprzestawali na stwierdzeniu, którym świadkom dali wiarę, a którym nie (świadkowie to w zasadzie jedyny środek dowodowy w tych postępowaniach[10]). Czy zatem inaczej potoczyłyby się losy Andrzeja L., gdyby korzystał z pomocy adwokata? Jest to pytanie, na które nie ma odpowiedzi, można natomiast przyjrzeć się, jaką adwokaci przyjmowali linię obrony.

Spośród spraw, dla których zachowały się akta, tylko w jednym przypadku udział pełnomocnika zbiegł się z uniewinnieniem oskarżonego (lp. 35). W dwóch innych oskarżony został skazany. I tak w sprawie Władysławy T. (lp. 44) adwokat, dr Bernard Dunkelblum, w wywodzie apelacji podnosił niespójność zeznań świadków oraz to, że wbrew ocenie dokonanej przez sędziego (wrogie stanowisko oskarżonej wobec wiary), „Oskarżona jest wierzącą katoliczką, dzieci swoje wychowuje w duchu katolickim i nie do pomyślenia jest, aby mogła w ten sposób się wyrazić". Zapewnianie o statusie przykładnego katolika stanowiło również linię obrony małoletniego Jana P. (lp. 27). Nie był on reprezentowany przez adwokata, materiał dowodowy zebrał ojciec tymczasowo aresztowanego. Uzyskał on między innymi świadectwo moralności wydane przez Wójta Gminy Babice oraz analogiczne zaświadczenie z macierzystej parafii oskarżonego. Ojciec usiłował także skłonić sąd do przeprowadzenia dowodu z przesłuchania proboszcza na okoliczność moralnego postępowania syna. Sąd dowód ten odrzucił – nosiłby on przecież archaiczne cechy przysięgi na okoliczność dobrej sławy oskarżonego.

[10] Wyjątkiem jest ekspertyza – opinia lekarska co do zdrowia psychicznego we wznowionym postępowaniu. Niestety, nie jest znane ostateczne rozstrzygnięcie tej sprawy (lp. 43).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

Żarliwy katolicyzm podkreślany był również w sprawie Henryka K. (lp. 25), reprezentowanego przez adwokata, dra Janusza Bartla. W wywodzie apelacji podnosił on: „Oskarżony do zarzuconego mu czynu – nie przyznaje się, zaprzeczył, jakoby słowa bluźniercze wypowiedział, powoływał się na okoliczność, że jest wierzącym i praktykującym katolikiem, że chodzi do kościoła i przyjmuje Św. Sakramenta". W związku z brakiem kaucji kasacyjnej[11], kasacja została odrzucona i dalszą próbę obrony skazany prowadził już samodzielnie. Polegała ona na złożeniu wniosku o ułaskawienie do Ministra Sprawiedliwości oraz osobnego wniosku o skrócenie kary do Prezydenta. Oba wnioski zostały odrzucone na posiedzeniach niejawnych Sądu Okręgowego (w dniach 6 sierpnia 1938 r. oraz 22 kwietnia 1939 r.).

Uchybienia w stosowaniu prawa materialnego adwokaci podnosili w dwóch postępowaniach (Adolfa S. [lp. 15] oraz Henryka K. [lp. 25]). W obu sprawach chodziło o brak uwzględnienia w wyrokowaniu okoliczności, że przestępstwo bluźnierstwa zostało popełnione publicznie oraz umyślnie – bez zamiaru nie można mówić o winie oskarżonego[12]. Na tym pierwszym w większym zakresie skupił się adwokat Adolfa S., Ignacy Aleksandrowicz. Podważał on nie tylko fakt, że w przypadku spacerniaka więziennego, gdzie aresztanci mają zakaz rozmów i są one prowadzone najwyżej bardzo ściszonym głosem, nie ma obiektywnych okoliczności do popełnienia przestępstwa publicznie, ale także dowodził, że znamię publiczności ma walor podmiotowy. Powołał się na orzeczenie Sądu Najwyższego I. 231 z dnia 13 kwietnia 1934 r.: „[…] znamię publiczności [ma] także walor podmiotowy, czyli w świadomości sprawcy to, że użyty przezeń środek działania dojdzie lub dojść może do świadomości znacznej, niedającej się z góry oznaczyć ilości osób, a sprawca tego chce lub możliwość tego przewiduje".

Problem braku zamiaru popełnienia przestępstwa podjął adwokat Henryka K. w bardzo osobliwy sposób:

> Z danych osobistych oskarżonego wynika, iż oskarżony jest rolnikiem, a więc przynależy do tej warstwy ludności, u której wiara jest głęboko zakorzeniona. Popełnienie czynu przestępnego zarzucanego oskarżonemu aktem oskarżenia jest w tych warunkach mało prawdopodobne. Wprawdzie jeden świadek potwierdził tenor aktu oskarżenia, atoli jeżeli się zważy, że świadek ten miał poprzód zwadę z oskarżonym, względnie jego braćmi, to nie trudno jest liczyć się z ewentualnością, iż odnośne obwinienie jest aktem zemsty. Ponadto Sąd I instancji nie wziął pod uwagę, iż gdyby nawet przyjąć, że oskarżony istotnie użył słów inkryminowanych, to było to nietylko wynikiem rozdrażnienia i podniecenia wywołanego kłótnią, ale także było wypływem poprostu prostactw i gminności oskarżonego, który jest typowy *homo rudis*, a nie wpływem złego zamiaru oskarżonego oraz wypływem chęci popełnienia czynu przestępnego i obrażenia, i bluźnierstwa

[11] Nieuiszczenie kaucji kasacyjnej było podyktowane zapewne nieuwzględnieniem wniosku o przyznanie prawa ubogich – oskarżony spóźnił się z dopełnieniem czynności z powodu choroby żony, a wniosek o przywrócenie terminu został oddalony.

[12] Problem zamiaru w przestępstwach z art. 172 i 173 był przedmiotem rozstrzygnięcia w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1935 r. (sygn. 1 K. 387/35).

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

Bogu. Dlatego zarówno poczytanie winy oskarżonemu, jak też i ukaranie go nie odpowiada warunkom przewidzianym w art. 14 k.k.[13]

Nacisk na uwzględnianie okoliczności osobistych sprawcy był niezwykle silny. Widać to zresztą w szablonowych doniesieniach Policji Państwowej o możliwości popełnienia przestępstwa, zaczynających się od krótkiej charakterystyki podejrzanego, obejmujących między innymi wykształcenie, majątek i zawód. W kodeksie karnym także uwzględniono fakt, że usiłowanie przestępstwa, nieudolne, może wynikać z zabobonu lub ciemnoty[14]. Co ciekawe, okolicznościami podnoszonymi przez adwokatów jako wykluczające możliwość popełnienia przestępstwa mogły być z jednej strony prostactwo, podnoszone w sprawie Henryka K., ale też staranne wykształcenie i ogłada, jak w sprawie Adolfa S.:

Tłumaczenie oskarżonego, że dyskutował ze świadkiem W., a słowa […] nigdy nie używał w związku z osobą Jezusa Chrystusa, zasługuje na wiarę tem bardziej, że stopień wykształcenia oskarżonego i jego inteligencja umożliwiały mu wyrażanie swoich poglądów, gdyby nawet były nie religijne, bez uciekania się do słów obelżywych. Inkryminowanego obelżywego słowa używał oskarżony w całkiem innem znaczeniu i nigdy w tym związku; co również potwierdzi św[iadek] N.

PODSUMOWANIE

We wszystkich zachowanych aktach spraw zeznania świadków, forma notatek sporządzanych przez organy ścigania i sposób formułowania aktu oskarżenia są nacechowane emocjonalnie. Jest to niewątpliwy znak, że bluźnierstwo było traktowane przez społeczeństwo mniejszych miejscowości podkrakowskich (żadne z zachowanych akt sprawy nie dotyczą oskarżonego pochodzącego z Krakowa) jako czyn karygodny, bulwersujący, nieakceptowalny i zasługujący na potępienie społeczne. Stanowisko to prezentowane było także w uzasadnieniach wyroków, w tym w orzeczeniach wydawanych przez Sąd Najwyższy, czego dowodzi sprawa Jana Jakuba L., skazanego z art. 172 za – zdaniem sądu – przekład książki francuskiego „ateusza" w taki sposób, że użyte przez niego epitety odnoszące się do osoby Chrystusa noszą znamiona bluźnierstwa[15]. Jednocześnie na podstawie

[13] Art. 14 § 1: „Przestępstwo umyślne zachodzi nie tylko wtedy, gdy sprawca chce je popełnić, ale także gdy możliwość skutku przestępnego lub przestępności działania przewiduje i na to się godzi".

[14] Art. 23 § 3: „Nie odpowiada za usiłowanie, kto tylko z powodu zabobonu lub ciemnoty wierzył w skuteczność swego działania".

[15] H. Świątkowski, *Niektóre aspekty prawne stosunku państwa do wyznań w Polsce przedwrześniowej*, „Państwo i Prawo" 1959, nr 1, s. 43, przypis 33; *idem*, *Represje karne przeciw różnowiercom i wolnomyślicielstwu w Polsce przedwrześniowej*, „Euhemer" 1960, t. 16, nr 3, s. 10–11; *idem*, *Wyznaniowe prawo państwowe*..., s. 38; J. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1963, s. 483–484; *idem*, *Wolność prasy a ochrona religii w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wolność sumienia: szkice i polemiki*, red. M.T. Staszewski, Warszawa 1973, s. 141–142; M. Mikuła, *Pytanie o granice*..., s. 181–185. Por. M.T. Staszewski, *op. cit.*, s. 208, 213.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

analizowanych akt sprawy należy stwierdzić, że bardzo często bluźnierstwo było popełniane nie z pobudek światopoglądowych, celem zamanifestowania ateizmu, lecz w okolicznościach wzburzenia lub kłótni przez osoby, które okazywały się praktykującymi katolikami[16]. W żaden sposób nie można oszacować, jak wielka była liczba popełnianych przestępstw z art. 172 k.k. Jednakże społeczny sprzeciw wobec tych zachowań, skutkujący doniesieniami składanymi na posterunkach Policji Państwowej, jest niewątpliwy. Nic zatem dziwnego, że odgórnie wprowadzane po 1944 r. zmiany ideologiczne musiały spotkać się i spotkały się z silnym oporem społecznym, gdy to, co jeszcze niedawno uznawane było za przestępstwo, stawało się zalecaną formą zachowania. Jako nietrafny uważam, w świetle akt Sądu Okręgowego w Krakowie, pogląd M.T. Staszewskiego, że celem penalizacji bluźnierstwa i innych przestępstw godzących w uczucia religijne było utrzymanie „panowania kościoła rzymskokatolickiego i dominacji hierarchii kościelnej"[17]. Autentyczna niezgoda społeczna na zachowania bluźniercze w świetle akt sądowych jest oczywista, a sięganie po art. 172 celem zaszkodzenia osobistemu przeciwnikowi lub wrogowi w świetle zachowanych akt należy do wyjątków. Zgodzić się można z obiektywną obserwacją wspomnianego badacza, który pisał: „[…] elementy niezbędne do stwierdzenia winy oskarżonych (zamiar, sposób przejawiania woli przestępczej – publicznie, niepublicznie, a także fakt zgorszenia) wywodzono z czynu przestępnego, upatrując w samej formie (najczęściej wypowiedzi) istotę jego spełnienia"[18]. Ale już podane przez niego uzasadnienie, zgodnie z którym była to tendencja „do ustrzeżenia Kościoła rzymskokatolickiego przed wszelkimi działaniami mogącymi osłabić jego prestiż", należy uznać za niewystarczające i jednostronne[19].

Niestety, w świetle zaledwie kilku zachowanych uzasadnień do wyroków nie można stwierdzić, jakie było zdaniem sędziów chronione w art. 172 k.k. dobro prawne. W literaturze wskazywano, że przestępstwa obrazy uczuć religijnych w kodeksie z 1932 r. miały na celu przede wszystkim ochronę religii, podczas gdy kodeksy zaborcze – ochronę kościołów[20]. Środek ciężkości zmienił się także w obecnym kodeksie karnym, gdzie przedmiotem ochrony nie są uczucia religijne, lecz w istocie wolność religijna, jedno z praw podstawowych, gwarantowane w art. 53

[16] Podkreślał to już M.T. Staszewski (*op. cit.*, s. 202–203, 208–210, 219, 227), lecz stwierdził jednocześnie, że sądy nie uwzględniały okoliczności popełnienia czynu między innymi podczas waśni, co w świetle akt Sądu Okręgowego w Krakowie jest oceną nietrafną.

[17] *Ibidem*, s. 223, 229–230.

[18] *Ibidem*, s. 219.

[19] *Ibidem*. W tym samym duchu zob. H. Świątkowski, *Niektóre aspekty prawne*..., s. 43; *idem*, *Wyznaniowe prawo państwowe*..., s. 28, 39–40; J. Zakrzewska, M. Sobolewski, *Wolność sumienia i wyznania*, Warszawa 1963, s. 159–164.

[20] Z. Migros, *op. cit.*, s. 193, 197, 204, 207. Zob. syntetyczne porównanie uregulowań w kodyfikacjach zaborczych: B.B. Wyrobisz, *Przestępstwa przeciw religji w świetle prawa karnego kanonicznego, austrjackiego, niemieckiego i rosyjskiego*, [w:] *Przestępstwa religijne i moralne. Szkice prawne*, Krzemieniec 1930, s. 9–20.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

Konstytucji z 1997 r.[21] Jako ochronę religii upatrywał celu tego przepisu sędzia w sprawie przeciw Władysławie T. (lp. 44): „Przy wymiarze kary uwzględniono, że oskarżona nie była dotychczas karaną, że w krytycznym czasie była rozdrażnioną oraz że obelżywe wyrazy o Bogu wypowiedziała bez żadnej ku temu przyczyny, co wskazywać może na jej wrogie wobec wiary stanowisko". W innym wyroku natomiast czytamy, że „oskarżony dotknął Boga, któremu cześć oddają masy ludzi" (Kaczmarczyk). Czy jednak jest to dowód na to, że sędzia jako dobro chronione uznał uczucia religijne wyznawców, zgodnie z brzmieniem tytułu rozdziału w kodeksie karnym, w którym znajduje się art. 172, a nie religię – pozostaje to kwestią dyskusyjną.

Niniejszy szkic stanowi wprowadzenie do problematyki przestępstw obrazy uczuć religijnych w orzecznictwie krakowskiego Sądu Okręgowego. Dalsze studia nad praktyką sądową z pewnością pozwolą na sformułowanie pełniejszych wniosków, a zwłaszcza umożliwią niuansowanie funkcji ochrony karnej uczuć religijnych w II Rzeczypospolitej.

BIBLIOGRAFIA

Archiwum Narodowe w Krakowie, Akta Sądu Okręgowego w Krakowie, sygn. 29/422/12381, 29/422/12391–12400, 29/422/12402–12403, 29/422/17119, 29/442/12378, 29/442/14181, 29/442/14201, 29/442/14233, 29/442/14241, 29/442/16785, 29/442/16801, 29/442/16904, 29/442/16959, 29/442/17046, 29/442/17106, 29/442/17108, 29/442/17161, 29/442/17226, 29/442/17235, 29/422/16823, 29/1922/2029, Rep. K IV 3kg SGKKr 228.

Borzdyński S., *Obowiązywanie rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 roku w polskim prawie karnym okresu międzywojennego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1980, t. 35, nr 1.

Draguła A., *Bluźnierstwo. Między grzechem a przestępstwem*, Warszawa 2013.

Fedorszczak T., *Przestępstwa przeciwko religii na ziemiach polskich w latach 1918–1998*, [w:] *Prawo wyznaniowe. Przeszłość i teraźniejszość*, red. J. Koredczuk, Wrocław 2008.

Janyga W., *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010.

Makarska M., *Przestępstwa przeciwko wolności sumienia i wyznania w kodeksie karnym z 1997 r.*, Lublin 2005.

Migros Z., *Przestępstwa przeciwko uczuciom religijnym w polskim kodeksie karnym z 1932 r.*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1982, t. 37.

Mikuła M., *Pytanie o granice dozwolonego dyskursu antyreligijnego w II Rzeczypospolitej. Uwagi do orzeczenia Sądu Najwyższego z 5 lipca 1938 r. i jego aktualność dzisiaj*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2013, t. 10.

Mikuła M., *The 1932 Criminal Code – Based Decisions of the Supreme Court in Cases Arising from the Affronts to Religious Feelings. The Present-day Topicality of the Decisions in Questions* (w druku).

[21] W. Janyga, *Przestępstwo obrazy uczuć religijnych w polskim prawie karnym w świetle współczesnego pojmowania wolności sumienia i wyznania*, Warszawa 2010 (zob. rozdział poświęcony chronionym dobrom prawnym). Zob. uwagi A. Draguły, *Bluźnierstwo. Między grzechem a przestępstwem*, Warszawa 2013, s. 183–202.

Pobrane z czasopisma Studia Iuridica Lublinensia **http://studiaiuridica.umcs.pl**
Data: 14/09/2026 11:21:55

Orzeczenie Sądu Najwyższego, 1 K. 387/35 (Zbiór orzeczeń Sadu Najwyższego).
Pasek A., *Ochrona uczuć religijnych w polskim kodeksie karnym z 1932 roku*, [w:] *Prawo wyznaniowe. Przeszłość i teraźniejszość*, red. J. Koredczuk, Wrocław 2008.
Pietrzak J., *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1963.
Pietrzak M., *Wolność prasy a ochrona religii w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Wolność sumienia: szkice i polemiki*, red. M.T. Staszewski, Warszawa 1973.
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 1928 r., nr 33, poz. 313).
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571).
Staszewski M.T., *Wolność sumienia przed trybunałem II Rzeczypospolitej. Konstytucyjna zasada wolności sumienia w świetle procesów karnych na tle religijnym*, Warszawa 1970.
Świątkowski H., *Niektóre aspekty prawne stosunku państwa do wyznań w Polsce przedwrześniowej*, „Państwo i Prawo" 1959, nr 1.
Świątkowski H., *Represje karne przeciw różnowiercom i wolnomyślicielstwu w Polsce przedwrześniowej*, „Euhemer" 1960, t. 16, nr 3.
Świątkowski H., *Wyznaniowe prawo państwowe. Problematyka prawna wolności sumienia w PRL*, Warszawa 1962.
Warchałowski K., *Prawnokarna ochrona wolności religijnej w Polsce w latach 1932–1997*, „Studia z Prawa Wyznaniowego" 2002, t. 4.
Wyrobisz B.B., *Przestępstwa przeciw religji w świetle prawa karnego kanonicznego, austrjackiego, niemieckiego i rosyjskiego*, [w:] *Przestępstwa religijne i moralne. Szkice prawne*, Krzemieniec 1930.
Zakrzewska J., Sobolewski M., *Wolność sumienia i wyznania*, Warszawa 1963.

SUMMARY

According to reviews of penal cases in the District Court in Kraków, there were 46 cases based on Art. 172, i.e. blasphemy, in the period from September 1, 1932 (when the new penal code entered into force) to the beginning of the Second World War. 72.5% of those accused were sentenced to 6 to 12 months in prison (1/3 of sentences were suspended). The National Archive in Kraków contains the acts of only 16 cases; the rest were destroyed. From these remaining acts we learn that most of the accused were farmers or workers who were poorly educated and owned no property, and that they committed the crime mostly during the course of a quarrel, not rarely under the influence of alcohol. Judges did not verify prerequisites of the blasphemy precisely; they did not analyse the intent of the accused sufficiently. This negligence was demonstrated by attorneys, but without any positive results for the accused. The strong social demur against blasphemy and lack of tolerance for such behaviour is visible in the extant acts.

Keywords: penal law; blasphemy; Makarewicz criminal code; appeal; cassation; amnesty; prison; fee